KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Marca. — Rok 1847. Niedziela. № 84. Jutro, ŚŚ. Cyryl, Guntram i Doroteusz. Wschód słońca g.5,m.48; Zachód g.6,m.52.

W Niedzielę dzisieyszą obchodzoną iest pamiątka wjazdu CHRYSTUSA PANA do *Jerozolimy*, któremu Lud *Izraelski* zachodząc drogę, słał ią kwiatami, radośnie śpiewaiąc. Na tę pamiątkę w kraiu tutejszym w Kościołach przy których były szkoły, wybierano chłopców do procesji, przybieraiąc ich w bukiety i palmy do rąk. Dla Kolatorów i znakomitych Parafjan starał się Zakrystjan przysposabiać gałązki zielonością okryte, które, aby na dzień ten rozkwitły, wcześnie trzymał w wodzie, na cieple i w słońcu. Za Władysława IVgo w *Warszawie* w Niedzielę Kwietnią, synowie znakomitych rodzin, w białe szaty ubrani, przynosili Królowi palmy. Zwyczaj ten ustał za Jana Kazimierza; Król ten bowiem prawie nigdy na Wielkanoc nieznajdował się w tutejszem mieście. Po skończonem Nabożeństwie Niedzieli kwietniej, młodzież szkolna miewała orację wierszami. Po nich występowali chłopaki miejskie lub ze wsi okolicznych przybyli, poprzebierani to za pastuchów, to za pielgrzymów, to za olejkarzy, to za laufrów i t. p. Ci także prawili oracje. Od panowania Augusta III. iuż tylko po domach prywatnych bywały oracje chłopców; etykietą mówiących takowe, było uderzać koniecznie za każdem trzeciem słowem, laską w podłogę.

W zeszły Czwartek to iest w dniu uroczystości Zwiastowania N. P. MARJI, w Kościele Ś. Krzyża odbył prymicję JX. Edward *Zimmermann*, przy odprawieniu Summy; w czasie której Kaznodzieia kończąc naukę swoią, przemówił do nowego Kapłana, w krótkich lecz pełnych ewangielicznej prawdy wyrazach, przedstawiaiąc mu ważność stanu kapłańskiego. Zarazem polecił modłom Jego na zawsze, a szczególniej przy pierwszej Ofierze Śtej, potrzeby Kościoła Śgo, wszystkich bogobojnych Chrześcjan, szczególnie tych, którzy przyczynią się do ozdobienia i przedsięwziętego odnowienia Kościoła, pod tytułem *Nawiedzenia* N. P. MARJI przy Klasztorze Panien *Wizytek*, w Parafji Ś. Krzyża istnieiącego. — Kamień węgielny Świątyni tej od wieku prawie exystuiącej, wystawionej w guście ozdobnej i pięknej architektury, założył Kamil *Paulucci*, Arcy-Biskup Ikoński, ówczas Nuncjusz i Legat Ś. Stolicy Apostolskiej w Polsce, a konsekrował ią JX. *Załuski* Biskup Kiiowski. Obecnie na odnowienie tego Kościoła, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa wyznaczyć raczył fundusz Rsr. 2,942 k. 62. Oprócz tego zebrane na cel powyższy mniejsze pobożne ofiary, utworzyły maleńki fundusik, który, spodziewamy się, iż przez chwalebną gorliwość o ozdobę domu BOŻEGO dobrych Chrześcjan, w miarę ich możności powiększony zostanie. Słychać, że niektóre dostojne Rodziny maią chęć odnowienia własnym kosztem Ołtarzy w tymże Kościele. Do kierunku całym tem odnowieniem, uproszony został przez Zgromadzenie Panien *Wizytek*, W. Radca Budowniczy *Marconi*.

Z dniem iutrzejszym rozpocznie się *zbieranie kwesty* po domach na Szpitale wszystkich wyznań. Wymieniamy tu Damy, które raczyły przyiąć obowiązki tej dobroczynnej posługi dla ubogich chorych, i okręgi Miasta w których kwestować będą: JWW. i WW. *Lessel*, na ulicach: Nowy-Świat (do ulicy Ordynackiej i Wareckiej), Alea, Wiejska, Chmielna, Jerozolimska, Solec. *Miaskowska*, Nowy-Świat (od Ordynackiej do domu Loterji włącznie), Ordynacka, Warecka, Szpitalna, Sto-Krzyzka, Alexandrja, Oboźna. *Kuczyńska*, Krak: Przedm: (od domu Loterji do Poczty włącznie), Saski Plac. *Maiewska*, Krak: Przedm: (od Poczty do Starego Miasta), Zamek, Bednarska, Marjensztadt, Sowia, Browarna. *Wogak*, Podwal, Nowe Miasto, Freta, Zakroczymska, Konwiktorska, Cytadella, Bonifraterska. *Kisielińska*, Senatorska, Wierzbowa, Nowo-Senatorska, Trębacka, Niecała. *Lubowidzka*, Elektoralna, Rymarska, Solna, Chłodna, Orla, Żelazna, Ogrodowa, Waliców. *Le Brun*, Żabia, Przechodnia, Graniczna, Plac za Żelazną bramą. *Kochańska*, Długa, Plac Krasiński, Nalewki, Pokorna. *Solbrig*, Grzybów, Plac i ulica Grzybowska, Krochmalna, Twarda. *Zabokrzecka*, Sto-Jerska, Gęsia, Nowiniarska, Mostowa, Franciszkańska, Wałowa. *Grabowska*, Tłumackie, Danielewiczowska, Bielańska, Przeiazd. *Dietrich*, Leszno, Karmelicka, Nowolipie, Nowolipki, Dzika, Dzielna, Pawia, Mylna. *Tomicka*, Miodowa, Kapitulna, Kozia. *Radomińska*, Królewska, Marszałkowska, Mazowiecka, Żurawia. *Zawistowska*, Kanonja, Jezuicka, Sto-Jańska, Piwna, Rynek Starego Miasta, Gołębia, Piekarska, Rybaki.

Ogłoszono Postanowienie Rady Administrac: Królestwa, wydane 4/16 b. m. tej treści: »W Warszawie część ulicy *Chmielnej* od *Nowego światu* do ul: *Brackiej* położona, wyłączoną zostaie od zamieszkania *Starozakonnym*. Za ostateczny termin wyprowadzenia się z tej ulicy familji Starozakonnych, przeznacza się dla tych, które za ustnemi umowami lokale tam wynajmuią, dzień 19 Czer: (1 Lipca) 1847 r.; dla tych zaś familji Starozakonnych, które mieszkaią tam za

kontraktami, w formie urzędowej przed Reientem zawartemi, pozostawia się wolność zajmowania tychże lokalów aż do expiracji kontraktu najmu. Wszelkie przepisy, tyczące się zamieszkania Żydów przy ulicach eximowanych, i do wspomnionej części ulicy Chmielnej zastosowanemi być maią."

W smutku pogrążona Żona i Krewni obecni, po ś. p. Wiktorze *Rembielińskim*, b. Kasztelanie, zgasłym w d. 24 b. m., zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na Nabożeństwo żałobne, za duszę Jego w Kościele OO. *Kapucynów* iutro o godz: 10ej z rana odbyć się maiące.

Wczoraj z rana w Kościele parafjalnym Sgo Krzyża, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne za pokój duszy ś. p. Stanisława Hr. *Ponińskiego*, o którego zgonie na Wołyniu donieśliśmy.

Józefa *Luk*, Obywatelka, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Córka zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok iutro o godz: 3ej po południu z domu Nr 2776 przy ulicy Alexandrja, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Pocztamt Warszawski. Podaie do powszechnej wiadomości, iż w celu dogodniejszego uregulowania komunikacji pocztowej między Warszawą a *Białymstokiem*, Poczta wózkowa z Warszawy do Białegostoku w Środy poprzednio o godz: 11ej rano wyprawiana, obecnie wysyłaną iest w tymże dniu to iest w Środę o godzinie 4ej po południu. — Za p. o. Naczelnika *Dylczyński.* — Sekretarz *Szafrański.*

Warszawski Ober-Policmajster, z powodu zdarzaiących się wypadków z prędkiej i nieostrożnej iazdy, ponowił ogłoszenie, że prędka iazda po ulicach miasta tutejszego, iak najmocniej iest zakazaną.

W Księgarni Ig: *Klukowskiego*, przy ulicy Miodowej i Senatorskiej Nr 497, nabyć można następuiące nowo-wyszłe dzieła: *Głos duszy*, zbiór nabożeństwa katolickiego, przez X. Kanonika *Mętlewicza*, zł. 9. *Rzut oka na wystawę* płodów przemysłu kraiowego i rossyjskiego, w Warszawie r. 1845 odbytych, przez F. *Miaskowskiego*, zł. 4; *Niezawodna sztuka pięknego i spiesznego pisania w 25ciu lekcjach*, a nawet bez nauczyciela, zł. 6 gr. 20; *Litwa*, Starożytne Dzieie, ustawy, ięzyk, wiara, obyczaie, pieśni, przysłowia, podania i t. d., p. J. I. *Kraszewskiego*, tom 1szy zł. 15; *Sztuka urządzania gospodarstw*, J. N. *Kurowskiego*, dwa tomy wielkiego formatu zł. 36.

Wyczytawszy w Kurjerze wiadomość o machinie do przykrawania *rękawiczek*, na którą P. Horacy *Letronne*, otrzymał list przyznania wynalazku na lat 10 na całe Królestwo Polskie, w zamiarze poznania wyrobów z wspomnionej machiny, udałem się do składu wyrobów rękawiczniczych rzeczonego P. *Letronne* przy ulicy Miodowej pod filarami, i w mniemaniu że znajdę rękawiczki kraiane na machinie (a że każdy wyrob do którego da stosować się mechanizm, ze względu oszczędzenia rąk ludzkich powinien być tani), a zatem spodziewałem się znaleść rękawiczki nie tylko nowego i gustownego kształtu, ale nadto po nizkich cenach. Wprawdzie niepokazano mi rękawiczek kraianych na machinie, wszelako te co widziałem, odznaczały się wyborowym kroiem, starannem wykończeniem, oraz nader nizką ceną, tak, że i w sklepach przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, gdzie dotąd kupowałem, taniej nabyć nie można. Główną przyczyną iest, że P. Letronne ma własną fabrykę przy Marymoncie pod Warszawą, gdzie dawniej istniała słynna fabryka znanego M. *Grosse*, dziada Jego; wyprawia i farbuie wszystkie skórki do swoich wyrobków, a tym samym iest w możności rozgatunkowania tak, że w każdej chwili Publiczność w składzie Jego znaleść może znaczny zapas wszelkich rękawiczek od najtańszych do najlepszych. Co do rękawiczek kraianych na machinie, powiedziano mi, że nie będą tańsze od teraźniejszych iak mniemałem, ale nawet może nieco droższe; główny powód tego iest, że lubo machina przyśpiesza kraianie, lecz przy takowem więcej wychodzi skóry, a na wynagrodzenie tej straty nie ma sposobu, najgłówniejszą iej cechą iest dokładność kroiu, przeto wynalazek ten iest nader ważnym, łącząc zaś ieszcze do tego dobrą wyprawę i gatunek skór; zatem Pan Letronne uczynił nader znakomitą przysługę w tej gałęzi przemysłu, bo śmiało możemy wytrzymać współubieganie z wyrobkami rękawiczniczemi produkowanemi za granicą. — *W. S.*

Z powodu dzisiejszej Niedzieli *Kwietniej*, przytoczym ciekawy szczegół historyczny, maiący styczność z tąż uroczystością. Rodzina *Bresca* (Breska) ma od przeszło półtrzecia wieku, przywilej wyłączny dostarczania palm na Niedzielę kwietnią do *Rzymu*. Pochodzą one z Ermitażu *San Romulus* pod *Jenuą*, i okrętami wysyłane bywaią co rok do stolicy Apostolskiej. Rodzina *Breska* uzyskała ten przywilej od Papieża Syxtusa Vgo, wówczas kiedy przytomność umysłu iednego z iej członków, zachowała od zniszczenia sławny Obelisk *Egipski*, przenoszony z rozkazu tego wielkiego Papieża, przez Budowniczego *Fontanę*, (którego potomkowie byli Obywatelami Warszawy), z Cyrku *Nerona* na plac przed Bazyliką Sgo Piotra, gdzie dotąd stoi. Monolit ten ma wysokości 76 stop, a Krzyż na nim umieszczony 26 stop.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od L. zł. 6 gr. 20 dla Szpitalu Siostr Miłosierdzia *Marcinkanek*, na intencją N. i B.

Szachy metalowe wyrabiane w fabryce *Mintera*, w cenie zł. 10, iako trwałe, ładne i tanie, podobały

się bardzo, i często takowych w składzie fabryki brakowało. Obecnie dosyć znaczny przysposobiono zapas ulepszonych, w tym że figurki króla i królowej, są zastosowane do innych, których stosunkową wielkość także poprawiono. Mimo tej poprawy cena pozostała niezmienna. Skompletowano oraz zapas fortec i innych *gier umysłowych* na dwie osoby, iakoto: *łamigłówki*, architekturki, i t. p. użyteczne zabawki.

Mazur skomponowany na pjano-forte, i ofiarowany Hrabiance Ludwice *Kickiej*, przez Józefa *Wszebor*, wyszedł w litografji *Kosińskiego*, i iest do nabycia w składach muzycznych Sennewalda, Klukowskiego, i Spiessa, oraz w powyższej litografji na Krak: Przed: Nr. 438, exemplarz po zł. 1.

Niedawno w Warszawie pewna wesoła i piękna Panienka dostrzegłszy, iż mówiący do niej poważny Kawaler miał włosy w nieładzie i zupełnie zaniedbane, zapytała żartobliwie: Gdzie i od kogo kupuie tak doskonałą pomadę? Na to odpowiedział Kawaler: że nigdy pomady do włosów nie używa i niepotrzebuie. To rzecz dziwna, znowu powiedziała, iż pańskie włosy świecą się i tłusto wyglądaią, pewno Pan masz *olej* w głowie. Tak iest, powiedział Kawaler, moie włosy okazuią, że mam *olej* w głowie, a kto go nie ma, ten włosy swe pachnącym tłuszczem smarować musi.

Zabawne zdarzenia Pani Wesołowskiej i iej pieska; iest to tytuł najnowszej książki, po polsku i po francuzku, z bardzo ładnemi obrazkami kolorowanemi, iaką Księgarnia *Merzbacha* przy ulicy Miodowej N° 486 wydała za zł. 5, dla *wszystkich grzecznych dzieci*, które czytać umieią; dla tych zaś, coby pragnęły *iak najprędzej* nauczyć się, wyszła niemniej ładna książka, także z pięknemi rycinami kolorowanemi, pod tytułem: *Abecadlnik z historji naturalnej*, po polsku i po francuz:, w futeraliku za zł. 8.

W ciągu zeszłego tygodnia, od d. 20 do 26 Marca r. b., przyiechało do *Warszawy* i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 2,917. Od 1 Stycznia do d. 19 Marca r. b. przyiechało i wyiechało osób 28,483. Razem osób 31,400.

Onegdaj między godz: 9tą a 10tą z rana, właściciel kawiarni wprost b. Zamku utrzymywanej, lat 65 wieku maiący, zamknąwszy się w osobnym pokoiu, przez poderznięcie brzytwą gardła, życie sobie odebrał. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. (G. P.)

Na ostatnich targach Warszaws: i Pragsk:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 23 (zł. 28 g. 6). Pszenicy rs. 5 kop. 85 (zł. 39). Jęczm: rs. 3 k. 74 (zł. 24 gr. 28). Owsu rs. 2 k. 42 (zł. 16 gr. 4). Siana fura iedno-konna od rs. 2 kop. 40 do rs. 3 kop. 75 (od zł. 16 do zł. 25); parokonna od rs. 4 k. 20 do rs. 6 (od zł. 28 od zł. 40). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 25 (od zł. 8 do zł. 15). Wół dobry od rs. 36 do rs. 62 kop. 10 (od zł. 240 do zł. 414), średni od rs. 27 do rs. 35 k. 90 (od zł. 180 do zł. 239¹/₃), lichy od rs. 16 k. 20 do rs. 26 k. 90 (od zł. 108 do zł. 179¹/₃). Kartofli korzec rs. 1 k. 93 (zł. 12 gr. 26). Okowity garniec rs. 1 k. 31½ (zł. 8 g. 23); Szumówki k. 78½ (zł. 5 g. 7.)— Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 175, z różnych miejsc Królestwa sztuk 583; ogółem wołów sztuk 758, wieprzy 612, cieląt 1087; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 395, wieprzy 412, cieląt 1069. (G. P.)

JPanna *Strzelbicka* uczennica szkoły dramatycznej płci żeńskiej, pod kierunkiem JPani *Halpert* zostaiącej, wczoraj pierwszy raz występuiąc na scenie, przedstawiaiąc rolę *Marji* w oryginalnej Traiedji *Dymitr i Marja*, podobała się powszechnie. Jej organ, prawdziwe czucie, zrozumienie najdokładniejsze roli, stosowne poruszenia, rzewność i zapał właściwie zastosowane, to są główne przymioty, które czynią nadzieię, że ieżeli przy usilnej pracy dłużej zechce korzystać z zbawiennych rad swej nauczycielki ozdobionej wzorowym talentem, stanie się bardzo użyteczną Artystką w zawodzie przez siebie obranym. Prócz Panny *Strzelbickiej*, Pani *Halpert* wykształciła iuż J Pannę *Ciemską* do Komedji, i usposobiła pod względem dramatycznym dwie młode śpiewaczki, JPanny *Leśniewskę* i *Trzcińskę*, które przychylnego doznały przyięcia od Szanownej Publiczności. Przywołaną została JPanna *Strzelbicka* z swą Nauczycielką 3-kroć; i mamy nadzieię, że JPani *Halpert* i na przyszłość prócz swego talentu, przysłuży się znakomicie scenie, zaszczepiaiąc w młodych uczennicach swych znaiomości trudnej sztuki dramatycznej, i w swej mozolnej pracy znajdzie nagrodę. Przywołano oraz JPP. *Komorowskiego*, *Rychtera* i *Chomanowskiego*.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 8 cali 6.

Dnia 18go Marca r. b. po kilkodniowej chorobie, zszedł z tego świata z nieutulonym żalem iedynego po nim pozostałego Syna, w dobrach swych *Nowosiołki*, Powiecie Hrubieszowskim, Ludwik Baron *Rastawiecki*, w 76tym roku życia, ŚŚ. SAKRAMENTAMI opatrzony. Początkowe swe nauki pobierał w Gimnazjum Lwowskiem a następnie słuchał nauk wyższych w tamecznym Uniwersytecie. Za panowania Króla STANISŁAWA AUGUSTA, przyięty został do Biura Dyplomatycznego, będącego naówczas pod kierunkiem Joachima *Chreptowicza* Podkanclerzego Litewskiego. Po zaięciu przez wojska kraiowe 1809 r. ówczesnego Cyrkułu Zamojskiego, został Wice-Prezesem nowego w tym kraiu zarządu. W latach następnych pełnił obowiązki Marszałka Sejmikowego,

a po dwa kroć wybieranym będąc Posłem na Sejm z Powiatu Tomaszowskiego, w 1812 r. należał do Deputacji Sejmowej, wysłanej do Króla *Saskiego* bawiącego wtedy w Dreznie. Po powrocie osiadł spokojnie w dobrach swoich, a w tem ustroniu łagodność charakteru i gościnność, czyniły go do sędziwej starości powszechnie kochanym i miłym. W życiu prywatnem, Mąż prawy, religijny, na usługi spół-Obywateli wylany, a dla domowników i włościan, Pan najlpszy i dobroczynny. Pamięć o nim tkwić nie przestanie w sercach tych wszystkich, którzy go z bliska poznać i ocenić mieli sposobność.

Rząd Gubernjalny Lubelski na wezwanie Konsystorza Jeneralnego Dyecezji Lubelskiej, ogłosił: iż X. Ignacy *Chwalewski* b. Wikarjusz przy Kościele Katedralnym Lubelskim, obecnie Administrator Parafji *Tarnogrod*, i X. Michał *Antulski* Administrator Kościoła parafjaln: w *Chodlu*, uznani zostali za ukwalifikowanych do posiadania beneficjów.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Konińskiego, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu reprezentacji Teatralnej w Kaliszu na korzyść ubogich w dniu 25m b. m. i r. urządzonej; Loterja fantowa, i wieczór muzyczny w *Koninie*, na korzyść Szpitalu Śgo Ducha, odkłada się do dnia 2go Maja r. b.

Z Kalisza.— Liczba Artystów zwiększa się coraz, a chociaż między niemi mało iest wybranych, prawdziwych pomazańców sztuki, iednak to nie przeszkadza aby wszyscy nie mieli probować sił swoich, nieraz z krzywdą własną, i z krzywdą samej sztuki. To iest powodem pomnażaiącej się coraz liczby koncertów, z któremi tak oswoiła się Publiczność, że lubo dziś ma większy gust do muzyki iak dawniej, przecież rzadko kiedy gromadzi się licznie w miejsce afiszami wskazane, chyba znane powszechnie w świecie artystycznym nazwisko uderzy oczy, wtedy nie dociśniesz się do biletu. Dla młodych rodzących się talentów, dla Artystów drugiego rzędu, dzisiejsza Publiczność iest obojętną; trzeba iej gwałtem narzucać bilety, lub wciągać na Koncert rekomendacją, protekcją, i stosunkami o które tego rodzaiu Artyści więcej prawie staraią się iak o wydoskonalenie się w sztuce. Ale bo też samo znaczenie koncertu, dziś zmieniło się o wiele, zmalało, skarłowaciało; dawniej Koncert był rzeczą nader rzadką, był popisem talentu udoskonalonego pracą połowy życia, popisem, na który aby się odważyć, potrzeba było niemało pewności, zaufania sobie, słowem przeświadczenia poczucia się Artystą, a dziś czemże iest Koncert? oto po większej części probą poczynaiących nieraz dzieci składką dla wykształcenia ich talentów, lub wsparciem dla tak zwanych Artystów, którzy przy swej mierności muszą przecież żyć i opędzać swe potrzeby. Na koncercie danym d. 21 b. m. w sali po Rządzie Guber: przez Ignacego *Reutta* z Wilna, wykonane były z towarzyszeniem fortepjanu i orkiestry: Allegro z koncertu *Beriota*, Elegja *Ernsta*, Melancholia *Pruma*, Walc romantyczny i Polka koncertowa *Reutta*, wreszcie karnawał wenecki *Ernsta*. W odegraniu ostatniego dzieła, mieszczącego wszelkie trudności skrzypcowe, Pan Reutt dowiódł niepospolitej biegłości, i zasłużone wzniecił oklaski. Powtórzył także na żądanie piękną Elegię Ernsta i swą *Polkę*; a w końcu dla zawdzięczenia się, iak oświadczył Publiczności, odegrał ieszcze *wspomnienie Ameryki*, sztukę charakterystyczną P. Wjetana. W ogóle o P. Reutt to powiedzieć możemy, że nie iest skrzypkiem pierwszego rzędu, i że nie postąpi dalej, bo trudno siać pod zimę, gdy starość śniegiem popruszy nam głowę; a iego ręka niema iuż potrzebnej siły, a prowadzenie smyczka tej lekkości, i miłego pociągu iakich wymagamy od skończonego Artysty; z tąd też w grze iego nie ieden ton fałszywy doleciał naszych uszu, nie iedno skrzypnięcie psuło melodję, a rozstroiony fortepjan niemógł wesprzeć zachwianej czasem harmonji: zawsze widać iednak wiele wypracowania, wprawy i rutyny. Osób było blisko 60, reszta Publiczności spędziła wieczór w *teatrze*, aby widzieć nowo przybyłych Artystów scenicz:. Pytanie kto przyiemniej czas przepędził, dotąd stanowczo nierozstrzygnięte; podobno zdanie przechyla się na stronę teatru. ***

Z Petersburga 4 (16) Marca.— N. CESARZ w skutku wynikłej kwestji co do kompanji poprawczych wydziału cywilnego: czy mogą żony aresztantów żyć razem z mężami? w dniu 9m Stycz: r. b. Najwyżej rozkazać raczył: rozciągnąć na rzeczone kompanje objęty w Zb. Posta: Wojs: t. II Ustawy o kompanjach poprawczych wydziału inżenieryjnego, w punkcie 42, przepis przez który aresztantom nieżonatym, zawierania związków małżeńskich, a żonatym żyć razem z żonami zabroniono.

Anglja.— Z *Nowego Jorku* otrzymano wiadomości dochodzące 28go z.m: Amerykanie zdobyli w Mexyku *Chihuahuę*, i nieprzerwanie uzbraiaią siły znaczniejsze, dla tego zdaie się, iż pokój nie iest tak blizkim.

Belgja.— Rozporządzono, aby wszelkie wynalazki przez Urzędników przy pracach publicznych, bez wynagrodzenia były ogłaszane. Urzędnik żądaiący patentu na swój wynalazek, otrzymuie dymisję.— Z Ameryki przywieziono mnóstwo zboża do *Antwerpji*.

Francja.— Do Komisji śpiewu religijnego i historycznego, nadesłano 1750 kompozycji ubiegaiących się o nagrodę; między niemi uznano 287 za godne do wykonania w Konserwatorjum; 6 otrzymało pierw-

szą nagrodę, 10 drugą, a 17 otrzymało pochwałę. Pierwsza nagroda składa się z 600 fr:, druga z 300. — Minister rolnictwa i handlu wyznaczył 3000 fr: celem odbycia prob rozkrzewianiem kartofli za pomocą nasienia, i wytępienia chorobliwego stanu tej rośliny. — Hrabia *Bresson* żadną miarą nie chce wrócić na poselstwo do *Madrytu;* mówią, iż otrzyma poselstwo w *Neapolu*, a Xżę *Montebello* poselstwo w *Londynie*, w miejsce Hrab: *S. Oler.* Podług innych, Hrabia *Bresson* otrzyma poselstwo w *Wiedniu*, a Hrabia *Flahol* poselstwo w *Londynie.*— Rząd oddalił z Francji niemieckiego Autora Karola *Grün.*— *P. Gizo* 16go b. m. znajdował się na uczćie u Lorda *Normanby*, gdzie był iak najuprzejmiej przyjmowany. — 18go b. m. odbył się pogrzeb uroczysty Wielkiego Strażnika pieczęci, Pana *Martin du Nord.* Od czasu pogrzebu *Lafitta*, nie było tak wspaniałego obrzędu; 6000 wojska rozmaitej broni znajdowało się w orszaku, lub w szpalerach. Arcy-Biskup Paryzki, przyiaciel zgasłego, celebrował na obrzędzie religijnym. Tegoż dnia Izby Prawodawcze były zamknięte.

Grecja.— W zatoce wyspy *Naxos* 17go z. m. rozbiło się 7 statków, obładowanych oliwą i innemi płodami. — Król Grecki nieco zasłabł.

Hiszpanja. — I w *Madrycie* Rząd przedsięwziął środki przeciw zbytniej drożyznie. Narzekaią, iż z *Santander* wywożą wiele zboża do Francji. — Do Portugalji wyślą Pułkownika, aby był Parlamentarzem między stronami woiuiącemi. — Do Francji, Anglji, Belgji i Szwajcarji wysłany będzie urzędnik na zwiedzenie więzień. — Oddział 150 Karlistów pod dowództwem naczelnika *Trystani*, 7go b. m. wtargnął do miasta *Tarrasy*, maiącego znaczne fabryki sukna; po dość upornej walce, Karliści byli zmuszeni do odwrotu. Jenerał *Breton* uprzedzony był o tym napadzie i śpiesznie wysłał z *Barcelony* do *Tarrasy* 400 piechoty i 25 iazdy. — Głoszą znowu o blizkiej zmianie ministerjalnej. — Ceny zboża znacznie podniosły się w Hiszpanji.

Niemcy.— Król Bawarski mianował Radcę Stanu Karola *von Abel*, Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy dworze Sardyńskim. — Nowy Poseł turecki przy dworze Austrjackim *Szekib* Efendi, 18go b. m. miał posłuchanie u Cesarza i Cesarzowej Austr:. — Pismo illiryjskie donosi, iż gościniec przez *Loibl* w blizkości *Beguński Plas*, został zawalony tak ogromną lawiną, iż postanowiono przebić przez nią tunel; 12 dni pracowano, nim zdołano utorować drogę na 60 sążni długą; teraz osobliwy ten lodowaty tunel iest gotowy, i może utrzyma się do końca Maja. Wspaniałym iest widok tego śnieżnego pałacu z swoiemi lśniącemi stallaktytami lodu.

Włochy. — W *Rzymie* zaprowadzone będzie Kolegjum Cenzury. — Ojciec Sty przed kilką dniami przebrany za prostego Xiędza, w towarzystwie JWgo *Pikkolomini*, zwiedził nową szkółkę wieczorną; wysłuchawszy uczniów, zostawił im 10 (monet) *doppji* na zachęcenie, a Nauczycielom kilka medali. — Xżę *Oskar* Szwedzki 9go b. m. przybył do *Rzymu*, gdzie miał zabawić przez tydzień, celem oglądania osobliwości; ztąd uda się do *Liworno*, gdzie na niego czekaią statki szwedzkie.

Rozmaitości. — *Oto mi czarownik!* W okolicy *Bösing* iakiś gałganduch włóczy się, i biednych wieśniaków niby czaruiąc, oszukuie i wyłudza od nich pieniądze; iuż on siedział rok w areszcie, i skazanym był na 100 kiiów w 4ch daniach, ale to ieszcze nie pomogło. Niedawno przybył do *Bernek*, i wmówił w wieśniaków, że wie, iż iest w pewnem miejscu skarb, ale go sam nie chce odkopać, tylko w kompanji, i żądał tylko, aby wieśniacy złożyli się na niego, a on z niemi pójdzie i pokaże im, gdzie ów skarb znajduie się. Łatwowierni dali się namówić, i złożyli mu 800 złp., ale go pilnowali dobrze. Poszli więc wszyscy na wskazane miejsce, i zaczęli kopać; iakoż znaleźli żelazną szkatułkę dosyć ciężką; oszust rzekł: »Moi bracia, tu iej otwierać nie będziemy, ale w karczmie, tam otworzycie, podzielicie się, i o mnie nie zapomnicie; ieden z was niech tę szkatułkę niesie, ia iej nie chcę nieść, żebyście nie myśleli, że chcę z nią uciec. Jakoż ieden z nich wziął i niosł ią; naturalnie, wszyscy wtenczas niosącego pilnowali, a nasz czarownik potrafił w czasie tego pochodu na łopacie na łysą górę poleceć, i zniknął. Gdy wieśniacy przyszli do karczmy, wzięli się do otwierania, i otworzyli, ale cóż znaleźli? oto cegłę pięknie w gazetę presburgską zawiniętą. Ale iak słychać, iuż go sprawiedliwość ma drugi raz w swoich rękach. — W Berlinie fabrykuią teraz chleb z dzikich kasztanów; można bowiem przez wywodnienie ich otrzymać 40 procent mąki, która daie się bardzo dobrze na chleb wypiekać, i iest dosyć smaczną. — Drama *Królowa Małgorzata*, którą teraz nowy Teatr historyczny w *Paryżu* został otworzonym, wywołała iuż kilka parodji. Jedna z nich pod tyt: *Caterine Trois Six*, złataną została przez 3ch Wodewilistów przez iedną noc napisaną, nazaiutrz była rozdaną, a po 4ch probach przedstawioną. — Tragiczno-komiczny przypadek zdarzył się w Wiedniu przy ostatniem przedstawieniu *Vielki*, Opery Meierbeera. Pewna iuż poważna Pani potrafiła o 12tej w południe dostać się na drugą galerję, a opatrzona należycie w wiktuały, zaięła sobie środkowe miejsce, i tak oczekiwała przyiemności słyszenia tej zachwycaiącej opery. Około 5tej zaczynała się galerja coraz bardziej napełniać,

tak, że nasza Jejmość coraz to mocniej, i ztąd i z owąd była naciskaną; nareszcie około 7mej godziny prawie przed zaczęciem, taki pomnożył się natłok, że nasza Amatorka dostała migreny, i właśnie gdy Pannę *Lind* witano rzęsistemi oklaskami, amatorkę wyniesiono z galerji. I tak biedna 7 godzin nasiedziała się, i opery nie widziała. — Lichy malarz pokazuiąc swój pokój przyiacielowi, mówił: »Każę pobielić ten mur, i odmaluię na nim obraz.” »Owszem, lepiej wprzódy odmaluj, potem każ pobielić.” — Żołnierz zgrawszy się w karty przyszedł do swego kolegi, który leżał na łóżku. »Ty śpisz? zapytał go. Czy nie przyśniło ci się co? Przyszedłem pożyczyć u ciebie pieniędzy.” »Śpię.” — Pewny żartowniś wymawiał znaiomemu, że ten ma bardzo małe uszy. »Prawda, odpowiedział tamten, iak na Człowieka, mam bardzo małe uszy, ale iak na osła, to ty zupełnie masz za małe.” — Pewien biorąc kuropatwę z półmiska, zamiast iednej, ponieważ razem były związane, wziął dwie, i rzekł: »Choćby się podusić miały, nie rozłączę ich.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boski Alex: Oby: z Bogusławek; Bogusz Ant: Oby: z Studzienic; Courville Gillet Oficer Wojsk Francuz: z Neapolu; Hofman Jan Oby: z Pułtuska; Kennig Emma Oby: z Drezna; Krystofozen Marja Ob: z Poznania; Moltz Fryd: Kup: z Białegostoku; Pfaff Wilh: Kup: z Lipska; Szeliuszko And: b. Podpułkow: z Smoleńska; Trębicki Ant: Ob: z Łomny. (G. P.)

DONIESIENIA.

MASSA WOSKOWA w różnych kolorach do zaprawy Podłóg, po zł. 2 gr. 20 za funt, iest do nabycia w Składzie fabrycznym Zapałeb i innych Wyrobów Chemicznych, przy ulicy Senators:, w domu PP. Kanoniczek, obok Kościoła Śgo Andrzeia. Osoby biorące do Handlu, otrzymaią stosowny rabat.

§ **PANNY** zdatne do Magazynu Strojów Damskich *Myślieńskiej*, przy rogu ulicy Długiej i Miodowej, w domu W. Łaszczyńskiej, potrzebne są. §



Podpisany Dzierżawca Polowania na Gocławiu, ostrzega każdego, iż na polach, łąkach i błotach rzeczonej wsi, zacząwszy od Saskiej Kępy i Grochowa, nie wolno POLOWAĆ nikomu pod utratą psów i fuzji, li tylko osobom tym, które na swe imie bilety zakupiły. — Paweł *Raciborski*, zamieszkały w Warszawie, ulica Tamka Nr 2836.

PANNA obeznana z zarządem domu, iak niemniej znaiąca się na praniu i szyciu bielizny, życzy przyiąć stosowny obowiązek na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość przy rogu ulicy Gołębiej i Dunaj pod Nr 133 na 1m piątrze.



KOCZ zupełnie nowy, z oknami wpuszczanemi na przodzie, materją wybity, z pakunkiem, do sprzedania przy ulicy Pawiej Nr 2352; tamże iest KOCZ lekki, dobrego fasonu, mało używany, z fordekiem i walizami, kolejny, za zł. 1200, do sprzedania; oraz para KONI z dobrą nową uprzężą, do wynaięcia z poiazdem lub bryczką, w mieście lub w drogę.

POMIESZKANIE na 1m piątrze od ulicy, na Nowym świecie, bogato i elegancko umeblowane, składaiące się z Salonu, 3ch Pokoi i 2ch Piwnic, iest do naięcia każdego czasu z meblami. Bliższa wiadomość w Kantorze Informacyjnym.



200 MACIOR młodych, zupełnie zdrowych, w cienkiej i obfitej wełnie, można nabyć w Dobrach Belny pod Gostyninem. — Listy *franko* przez Kutno do Rządcy.

MAGAZYN HERBATY CHIŃSKIEJ
Wojciecha *Kubarskiego*, przy ul: Krak:-Przedm: Nº 455/6, w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły, od lat kilkunastu istnieiący, otrzymał w tych dniach znaczny transport **HERBATY** z Moskwy i takową hurtem na pudła, iakoteż szczegółowo, w paczkach ołowiem wyłożonych, 1, ½ i ¼-funtowych, oplombowanych, po cenach najumiarkowańszych sprzedaie, iako to: Herbatę bez kwiatu w smaku wyborną, po zł. 12 i 13 g. 10 za funt; Herbatę z kwiatem na zł. 15 i 16 funt; Herbatę z kwiatem przednią na zł. 18. — Gatunki zaś wysokie Herbaty czarnej z kwiatem, świeżo otrzymane, iakoteż Herbatę Żółtą i Zieloną w różnych gatunkach, Magazyn rzeczony po znacznie zniżonych cenach sprzedaie, to iest: Czarną z kwiatem od zł. 20 do 42 za funt; Żółtą zaś od 36 do 50 za funt. Życzącym sobie na prowincję, Magazyn wymieniony choćby w małych ilościach, pocztą swym kosztem, z największą akuratnością odsyłać przyrzeka.

Przy ulicy Oboźnej pod Nr 2765 lit: B, na 2m piątrze od frontu, iest do wynaięcia od Wielkiej-nocy, LOKAL z 4ch Pokoi, Kuchni pół-angielskiej, Piwnic i wspólnej Góry. Wiadomość u Rządcy domu.

Właściciel posesji Sewerynowa, podaie do wiadomości przed rozpoczęciem Kwartału wiosennego, że większa część SKLEPÓW i MIESZKAŃ w nowo-buduiącym się Gościnnym Dworze, iuż od 1go Lipca r. b. wynaiętą być może, po cenach następuiących: Sklep o iednem łuku od ulicy Seweryna, zł. 400; Sklep o iednem łuku od krużganku, zł. 300. Pobliskość wejścia głównego, Piwnice, Góry, i t. p. dogodności, stanowić będą różnicę w cenach sklepów. Lokal od ulicy Alexandrja na szynk, zł. 5000; Lokal obszerny do szynkowania Piwa Bawarskiego lub na Kawiarnię i Billard, z wyjściem na ogród i kręgielnię, przepysznym widokiem na wisłę. Miejsce od najdawniejszych czasów, a tem bardziej teraz obiecuiące być ulubionem przez Warszawian. Cena podług ilości przybranych Pokoi i Sklepu od ulicy Seweryna, od zł. 6000 do 10,000 zł. Mieszkania na piątrze, po cenie 2500, 1200, 800, 600, 400 i 300 zł. rocznie. Bliższa wiadomość u Pełnomocnika Hr: Uruskiego, mieszkaiącego w starem pałacu Denassowskim.

TAFLE Lagrowe w dobrym gatunku i Skrzynkowe pół-białe, pochodzące z Fabryki Moczydłowskiej P. *Lieberta*, są do nabycia po cenie fabrycznej w Składzie Edwarda *Geisler* w mieście *Zgierzu*.

W domu Nro 552 zwanym na Rurach przy ulicy Długiej na 2m piątrze od tyłu, iest przy familji każdego czasu, POKOIK Kawalerski, do wynaięcia.



PANTALJON Fabryki Bucholtza, w najlepszym stanie, iest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w Fabryce Fortepjanów P. Budynowicza przy ulicy Długiej, w domu zwanym Połkańskich pod Numerem 557.

KAMIZELKI haftowane na axamicie i materji, są nadesłane do sprzedania do Sklepu Saskiego Nr 1294, wprost ulicy Chmielnej, na Nowym-świecie.

W domu W. Bujno, przy ul: Senatorskiej pod Nr 497, iest do sprzedania **STÓŁ** mahoniowy a la rokoko, przed kanapę. Wiadomość u Fryzjera w Sklepie.

ZAKŁAD WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH, A. Pietrzykowskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej Nr 472, zawiadamia osoby interesowane, które dali do oprawy iakiekolwiek bąć przedmioty, ażeby po odbiór takowych raczyli zgłosić się, w przeciągu miesiąca iednego od daty ogłoszenia. Po upływie bowiem tego czasu, wszystkie pozostałe, sprzedanemi zostaną na opłacenie kosztów oprawy.



W dobrach Chełmów Pow: Piotrkowskim, a dwie mile od stacji kolei żelaznej Gorzkowice, odbędzie się w dniu 10 Maja r. b. licytacja na 300 sztuk MACIOR różnego wieku z czystej krwi elektoralnej, ze stada pozostałego po ś. p. Leonie Skórzewskim. Z tego Stada na wystawie Zwierząt Gospodarskich w Warszawie, Baran w r. 1845, Maciora w r. 1846, otrzymały pierwszą nagrodę. Maciory będą sprzedawane oddziałami po sztuk 50. Bliższe szczegóły otrzymać można w Kantorze Dr Fran: Betzhold, ulica Senatorska Nr 471.

Wieś GOSTKOWO, w Gub: Płockiej Po: Przasnyskim, iest z wolnej ręki do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b., odległa mil 4 od Pułtuska, pół od Przasnysza, w gruntach pszennych, wysiewu na zimę korcy 150 pszenicy, żyta 50 korcy, z łąkami, paśnikami, z pańszczyzną i opałem. Wiadomość bliższą powziąść można na miejscu od W. Stodzińskiego lub od wypuszczaiącej Owąbczewskiej, mieszkaiącej w Kołodzieiach pod samym Pułtuskiem.

Osoba płci żeńskiej, przybyła z prowincji, życzy umieścić się w domu przyzwoitym do ZARZĄDDU DOMU lub do Towarzystwa. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nr 486, u Rządcy domu.

W dobrach prywatnych Końskie-Wielkie, we wsi Studnika Wola, Pow: Opoczyńskim Gub: Radomskiej, o milę od miasta Końskich położonej, znajduią się od dnia 15 Lipca r. b. do wydzierżawienia z wolnej ręki, PAPIERNIA Angielska i MŁYN nowy o 2ch złożeniach przy wodzie dostateczne Czarna zwanej, dokładnie urządzone, ze Składami, Mieszkaniami przyzwoitemi, Zabudowaniem gospodarskiem i wszelkiemi potrzebnemi dogodnościami. Życzący sobie dzierżawić te zakłady, zechce się na miejscu o ich stanie i użyteczności przekonać, a do układów zgłosić się do Kommissorjatu Dóbr w Końskich.



MEBLE iesionowe, iako to: Kanapa duża na sprężynach, dwa Fotele, Stół okrągły i Komoda o 3ch szufladach, wszystkie nowe, są do sprzedania za cenę zniżoną. Wiadomość na Nowem Mieście na rogu ulicy Zakroczymskiej, w Cukierni Biuwette pod Nr 327.

BRACIA **PETERS**, nabywszy na własność Zakład Fabryczny Bielnikowy, Farbiarski i Drukarski od Małżonków *Kopisch* w mieście *Lodzi* Pcie Łęczyckim Gub: Warsz: położony, maią zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczność, iż Zakład ten i nadal w ciągłym ruchu utrzymywać będą pod firmą własnego nazwiska.— W wielu gałęziach przemysłowych tego Zakładu z znacznym kosztem poczyniono udokładnienia w tym iedynie celu, ażeby wszelkie obstalunki lub nadesłane do appertury Wyroby, zyskały iak najlepsze wykończenie i z odpowiednim pośpiechem na czas oznaczony bez żadnego uszkodzenia odstawione zostały. Spodziewamy się, że nasza fabryka będąc starannie prowadzoną, zjedna sobie nowe względy i zaufanie Szano: Publiczności, i postawi nas w stanie możliwym do coraz lepszego i więcej użytecznego iej udokładnienia. Ceny od farby, bielenia płótna i innych apertur, są te same iak za poprzednich Posiadaczy były uiszczane.



KOCZ z kuframi, zdatny do podróży; oraz FAETON używany, na resorach leżących, iest do sprzedania. Wiadomość u Struża pod Nr 1343 przy ulicy Sto-Krzyzkiej.



Po zgonie Dzierżawcy Dóbr Słomowa Górnego, o milę od Miasta Turku, w Powiecie Kaliskim położonych, iest za cenę umiarkowaną do sprzedania, APARAT GORZELNIANY PISTORJUSZA, który pochodzi z fabryki doskonałego Kotlarza, iest prawie zupełnie ieszcze nowy, będąc w iedym tylko roku używany. Wszelkie należące do niego Statki drewniane, są pokostowane i żelaznemi obręczami okute. Maiący chęć nabycia, zgłosić się zechcą tamże na miejsce, do pozostałej Wdowy, lub w Warszawie na Leszno pod Nr 670, na dole od frontu.

SZYNK narożny z pomieszkaniem w korzystnem nader miejscu, bo przy samym zjeździe Targowym i Jatkach Rzeźniczych położony, iest do naięcia od Wielkiej-Nocy, w domu przy ulicy Podwale Nro 505.—Tamże są ieszcze inne SKLEPY na procedery Handlowe dogodne, tudzież różne większe i mniejsze LOKALE nowo zupełnie urządzone i zaraz mogące być zaięte, na 2m i 3m piątrze, bardzo nisko wzniesionych. Wiadomość u Właściciela na 1szem piątrze.



W Hotelu Rzymskim pod Nrem 19, iest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, z celniejszych Fabryk, zupełnie nowy, z powodu wyiazdu, za cenę umiarkowaną.

Znacznie usposobiony w Miernictwie i Budownictwie, maiący lat około 40tu, życzy sobie w którym z pierwszych pryncypalnych Gmachów w Warszawie, przyiąć obowiązek tak zwanego **RZĄDCY DOMU**. Bliższa wiadomość u Pana *Wastkowskiego* w domu Nro 489 lit: C, przy ulicy Miodowej, przeciwko Sądu Apellacyjnego.

Potrzebny iest **ADMINISTRATOR** do SZYNKU PIWA BAWARSKIEGO. Bliższa wiadomość w Browarze A. *Lentzkiego*, przy ulicy Ogrodowej Nro 849.

Dwie STANCJE z przedsionkiem, osobny wchód, iako też mała Piwnica, Wozownia i Stajnia, w środku Ogrodu, do wynaięcia od Wielkiej nocy r. b., a to pod Nr 1095 przy ulicy Grzybowskiej. Wiadomość u P. Schnajder.

OLEJ do JEDZENIA i OLEJ rzepakowy, rafirowany do LAMP własnego wyrobu Fabryki Mintera, przedaie się nie tylko w Składzie fabrycznym przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i Placu Dzieciątka JEZUS, Nr 1337, lecz także w samej Olearni zwanej Ruda fabryczna przy Marymoncie pod Warszawą, u Rządzcy miejscowego Pana Stahlberg. W ostatniem miejscu zawsze nabyć można KUCHY RZEPAKOWE i LNIANE świeże, a w obu Fabryka kupuie w każdym czasie Nasienia olejne i wymienia takowe na olej lub kuchy.



Z powodu wyprzedaży, iest do zbycia POWÓZ ze wszelkiemi wygodami i do wszystkiego użytku, to iest albo iako Kareta, albo też iako zwyczajny Kocz. Powóz ten iest zupełnie nowy, z wybiciem gustownem i osiami

patentowemi, robiony był na wystawę. Widzieć go można w każdym czasie przy ulicy Leszno w domu W Grossera. Cena iego iest 3500 zł.; a o ugodzie ostateczney można powziąść wiadomość przy ulicy Niecałej w domu Nro 614 E, na 1m piątrze.

Fabryka NOWEGO SREBRA, w Warszawie, przy ul: Krak:-Przedm: Nr 389, z pierwszego swego założenia znana, z użycia wyborowego materjału, z gustownych i trwałych Wyrobów, oraz ze śpiesznego wykonania obstalowanych robot; polecaiąc się Sz: Publ: tak z gotowemi wyrobami, iak równie obstalować się mogącemi, przyjmuiąc także wszelkie reparacje i zamiany, a to wszystko, w miarę innych Fabryk, za nader umiarkowaną cenę.



Z powodu wyiazdu, są do sprzedania 4ry KONIE maści kasztanowatej, dobrze uieżdżone, pochodzące ze Stada Xięcia Obolenskiego. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej w domu Kochanowskiego, na 1m piątrze.

GŁÓWNA FABRYKA KARMELKÓW, C. GROHNERT et COMP.

przy ulicy Senatorskiej Nro **451**, *w domu Rezlera.*

Uwiadamia Szano: Publiczność, że na Święta Wielkanocne znajduią się Przedmioty Cukiernicze, iako to: CUKIERKI wszelkiego rodzaiu do ubierania Bab, i MACZEK w różnych kolorach, funt po zł. 3 (łut gr. 3); oraz SKÓRKI pomarańczowe osmażane do Ciasta, które są tak dobre iak prawdziwa Cykata, funt po zł. 3; **TORTY**, PIRAMIDY, MAZURKI, CIASTA na tace, do Herbaty, z przystroieniem; BARANKI; JAJKA dragantowe, konserwowe, cukrowe, czekoladowe i atłasowe, z dobrym smakiem, całe i otwierane, pięknie przystroione, na różne ceny; KARMELKI zawsze świeże, lepsze po zł. 3 funt, zwyczajne po zł. 2; WDOWCY i KAWALEROWIE, funt po zł. 2, sztuka po gr. 2, bardzo dobre do Herbaty; KOENIGSBERGER (Marcepan); KASZTANY czekoladowe, waniljowe, marcepanowe, prawdziwe Czekolad-pralina; ORZECHY Grylażowe konserwowe konfiturowe; Marcepaniki drobne, i glazurowane paryzkie CUKIERKI, funt po zł. 4; ESENCJA ponczowa ananasowa, butelka półkwartowa, po zł. 3 gr. 10; SOKI w różnych gatunkach, flaszka po zł. 1 gr. 15 i po zł. 3; KONFITURY różne, funt po zł. 3; ALKIERMAS, flaszka po zł. 2; ESENCJA biszofowa, flaszka (do garca wina wystarcza) po zł. 1; LUKRU do Bab, funt po zł. 3.



Dnia 20 b. m. zgubiono wyieżdżaiąc wieczorem z Zamku, LORNETKĘ złotą z takimże łańcuszkiem i pierścionkiem. Uprasza się zatem łaskawego Znalazcy, o odniesienie tejże do pałacu Hr. Uruskich na Krak:-przedm:, za nagrodą zł. 20.



HANDEL hurtowy WIN Węgierskich, po ś. p. Józefie *Zielińskim*, pod Nr 592 przy ulicy Długiej, w piwnicach pod Gmachem po-Paulińskim, wyprzedaie się z wolnej ręki po cenach zniżonych, codziennie od godz: 2giej z południa. Wiadomość w tymże domu, na 1szem piątrze od frontu.

Na żądanie stron interesowanych, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem dnia 17/29 Marca r. b. o godz: 3ej po południu i następnych dni, w domu pod Nr 257 przy ulicy Freta w Warszawie położonym, Ruchomości do spadku po niegdy Annie z Brzezińskich Maiewskiej należące, iako to: Garderoba, Bielizna stołowa, Meble, Srebra, Zegarki, Miedź, i inne rzeczy, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze. — *Masłowski*, R. K. Z.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Do nowo-założonego Zakładu Fabrycznego, z którego dobrych korzyści spodziewać się można, potrzebnym iest WSPÓLNIK z kapitałem Zł. 30,000. Maiący zamiar weyść w podobne stosunki, raczy zostawić swój adres w Kantorze Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 15ty raz *Sztuka przypodobania się.* 6ty raz *Szubry.*

W Sklepie Piekarskim przy ulicy Wierzbowej w gmachu Teatralnym, iak również przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 w domu Lewenberga, dostanie na nadchodzące Święta Wielkanocne rozmaitego CIASTA maślanego, iako to: BABEK, PLACKÓW i PASKÓW na rozmaite ceny; z czem mam honor Prześwietnej Publiczności polecić się. Obstalunki przyjmuią się do dnia 2 Kwietnia r. b. — Jan *Steinmetz.*

FABRYKA KARMELKÓW I CZEKOLADY PAROWEJ,

pod Nrem 411 *przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost pałacu Hr: Uruskiego, w domu SSrów Loevego istnieiąca,*

Zawiadamia Szan: Publiczność, iż w Składzie tym na nadchodzące Święta Wielkanocne, za cenę umiarkowaną, dostać będzie można: **BAB, PLACKÓW, MAZURKÓW, TORTÓW**, MACZKU w kolorach, **KARMELKÓW, BABANKÓW, JAJ** Cukrowych, **ESENCJI** Ponczowej, **SOKÓW** świeżych, i t. p. innych Wyrobów Cukierniczych.—Nadto, przy sprzyiaiących nam dniach pogodnych wiosny, rozpoczętem zostało wyrabianie **LODÓW**, z dostarczaniem których na żądanie, w każdym czasie ofiaruie się.— Erazm *Głębocki.*

W Cukierni moiej przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1256, sprzedaię funt KARMELKÓW po zł. 2; Karmelków w lepszym gatunku, iako to: Konserwów, Migdałów, Makaroników, Pomarańczy, Fruktów karmelowanych funt po zł. 3; Czekoladę w różnych gatunkach, funt po zł. 2, po zł. 2 gr. 15, i po zł. 3; oraz na nadchodzące Święta, przyjmuię obstalunki **BAB** Podolskich i innych; iakoteż Tortów, Mazurków, Placków, Pasków, po pomiernej cenie. Poprzestaie zaś na małym zysku, pragnę tylko zjednać dalsze względy Szan: Gości. — Rozalja *Boull.*

ZAKŁADY PIEKARNI WIEDEŃSKIEJ, w domu W. Gerlach, przy rogu ulicy Krako:-Przedm: i Saskiego placu Nro 414 exystuiące, maią zaszczyt donieść Prześw: Publiczności, iż na nadchodzące Święta, urządzoną została w osobnej Sali **WYSTAWA** wszelkich WYROBÓW CUKIERNICZYCH i PIERNIKARSKICH; których sprzedaż odbywać się będzie w sposób następuiący: Każda Osoba kupuiąca za Rsr. 3, otrzyma rabat z przedmiotów cukierniczych lub piernikarskich, których wartość od kilku do kilkudziesięciu złp. dochodzić może; w iaki zaś sposób to odbywać się będzie, Osoby kupuiące, na miejscu sprzedaży uprzedzone zostaną.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłon faszerow:, Polędwica po indyjsku, Sztufada, Pieczeń cielęca, Zrazy, Potrawa z pulard, Kotlety, Ozór wołowy na szaro, Ryby.— Obiad: Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa z mostków ciel:, Sztufada, Zrazy, Budeń, i Obiad cały postny.